

NORWESKIEMU WYDOBYCIU ROPY GROZI ZAŁAMANIE

Norweski regulator prognozuje, że firmy naftowe wykonają w tym roku zaledwie 30 odwiertów poszukiwawczych u wybrzeży kraju – to najgorszy wynik od 14 lat.

Dane Norweskiego Dyrektoriatu ds. Ropy wskazują, że tegoroczna liczba odwiertów będzie znacznie niższa zarówno od poziomów notowanych w 2019 roku, jak i pierwotnych prognoz – odpowiednio 57 i 50.

„Spadek popytu na ropę oraz niższe ceny spowodowały, że koncerny naftowe ograniczyły roczne budżety poszukiwawcze i odłożyły w czasie szereg odwiertów” – podaje dyrektoriat w komunikacie.

Agencja Reutera zauważa, że Norwegia w zeszłym roku obchodziła pięćdziesięciolecie pierwszego odkrycia ropy. Pomimo wątpliwości związanych ze zmianami klimatu władze podjęły decyzję o udostępnieniu branży nowych obszarów poszukiwawczych. Celem jest oczywiście utrzymanie strumienia pieniędzy, który płynie do norweskiego budżetu dzięki przemysłowi naftowemu. Dyrektoriat szacuje, że pod dnem morskim znajdują się ogromne „nieodkryte” zasoby węglowodorów – mówi tutaj o ok. 24,5 mld boe.

W sierpniu media informowały, że Norwegia zamierza rozpocząć poszukiwania ropy na nietkniętych dotychczas obszarach Arktyk. Takie postępowanie może wywołać nie tylko katastrofę ekologiczną, ale również konflikt z Rosją.



**Zostań
potentatem naftowym!**

Sklep.Defence **24**

